

Dr Maria Jankowska
Akademia Pedagogiki Specjalnej
Warszawa

Postawy rodzicielskie matki i ojca a lęk jako stan i lęk jako cecha u młodych dorosłych

Zarówno w opracowaniach teoretycznych jak i w przeprowadzanych badaniach psychologicznych udowodniono wpływ postaw rodzicielskich na kształtowanie się osobowości dziecka. Celem artykułu było ukazanie zależności pomiędzy typem postaw rodzicielskich matki i ojca a występowaniem u dorosłych dzieci lęku jako stanu i lęku jako cechy. Dokonano przeglądu typologii postaw rodzicielskich oraz metod badania relacji rodzic – dziecko, a także analizy wpływu postaw rodzicielskich na kształtowanie się cech osobowości dziecka, a zwłaszcza lęku. Zbadano zależność pomiędzy rodzajem postawy rodzicielskiej: akceptacji-odrzućenia, autonomii, postawy niekonsekwentnej, nadmiernego wymagania i nadmiernego chronienia, a wystąpieniem lęku jako cechy, czyli wewnętrznego stanu dyspozycji do reagowania lękiem oraz lęku jako stanu, czyli lęku odczuwanego przez osobę subiektywnie jako stan napięcia, niepokoju, obawy i dyskomfortu, będącego reakcją organizmu na daną sytuację. Na podstawie przeprowadzonych badań wykazano, iż im rodzice bardziej akceptują dziecko i dają im potrzebną dla ich usamodzielnienia się i niezależności autonomię, tym w mniejszym stopniu występuje u nich zarówno lęk jako stan i lęk jako cecha. Największy wpływ na ukształtowanie się stałej dyspozycji reagowania lękiem dorosłych dzieci ma postawa nadmiernego wymagania matki i ojca, a także postawa niekonsekwentna, zwłaszcza matki, która jest szczególnie destrukcyjna dla córek. W przeprowadzonych badaniach postawa rodzicielska nadmiernie ochraniająca nie miała istotnego wpływu na występowanie u młodych dorosłych lęku jako stanu i lęku jako cechy.

I. Teoretyczne podstawy problematyki

1. Przegląd typologii postaw rodzicielskich oraz metod badania relacji rodzic–dziecko

Psychologowie rozpoczęli w latach trzydziestych XX wieku liczne badania dotyczące postaw rodzicielskich i ich wpływu na osobowość dziecka. M. Kenworthy dokonała próby ich uporządkowania wprowadzając dwa przeciwstawne pojęcia:

odrzućenia i nadmiernej opieki. Następnie M. Figle dodała jeszcze postawę neutralną (za: Rembowski, 1986, s. 57).

Jedną z pierwszych typologii postaw rodzicielskich, która stała się pierwowzorem dla innych badaczy uznano klasyfikację amerykańskiego psychiatry L. Kanner, który wyodrębnił cztery typy postaw rodzicielskich:

- akceptacja i miłość;
- jawne odrzucanie;
- perfekcjonizm;
- nadmierna opieka (za: Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 132).

P. Slater stworzył na podstawie retrospektywnych relacji studentów bardziej rozbudowany zarówno w zakresie pożądanym jak i niepożądanym wychowawczo postaw Autor uwzględnił dwa wymiary: serdeczności - oziębłości (S - O) oraz surowości - przyzwolenia (S - P). W tak skonstruowanym modelu umieścił cztery pary biegunowo przeciwstawnych postaw: pobłażliwość – surowość, tolerancja - brak tolerancji, ciepło - chłód, uzależnianie - separowanie się (za: tamże, 133-134).

Następnie A. Roe stworzyła obszerniejszą, a zarazem bardziej zróżnicowaną typologią postaw rodzicielskich, która zawierała jedenaście pojęć określających stosunek rodziców do dzieci. Jego graficzna postać ma kształt koła podzielonego na trzy obszary, w których podstawowymi pojęciami są ciepło i chłód. Rozmieszczenie poszczególnych postaw w modelu wskazuje na kierunek powiązań między nimi. Ciepło łączy się z akceptacją, chłód z unikaniem, a częściowo z chłodu i ciepła rodzi się koncentracja uczuciowa na dziecku. Akceptacja może występować jako miłość ujawniona w postaci akceptacji kochającej lub uczucie wyrażane przypadkowo, sporadycznie. Unikanie prowadzi do postawy odtrącania lub zaniedbywania. Natomiast koncentracja uczuciowa na dziecku przy postawie ciepła przejawia się w postawie nadmiernie chroniącej a przy postawie chłodu wiąże się z postawą nadmiernie wymagającą. W konsekwencji autorka na podstawie obserwacji klinicznych wyróżniła sześć głównych typów zachowań, będących wyrazem emocjonalnego stosunku rodziców do dziecka, z których tylko jeden – akceptacja kochająca - jest postawą pożądaną wychowawczo (za: Ziemska, 2009, s. 171).

E. S. Schaefer stworzył hipotetyczny kolisty model zachowania macierzystego. Za podstawowe przyjął następujące wymiary: autonomię - władzę oraz miłość - wrogość. Bieguny tych wymiarów określają odpowiednio postawy: swobody, posiadania, akceptacji, odrzućenia. Pozostałe typy zachowań wyznaczone są przez zbliżenie lub oddalenie od podstawowych biegunów. Postawy znajdujące się między krańcami wymiarów autonomii i miłości to: swoboda, uznanie praw dziecka, współdziałanie, akceptacja. Pomiedzy miłością a władzą E. S. Schaefer umieścił postawy: akceptacji, nadmiernego pobłażania, chroniącego pobłażania, nadmiernego

chronienia i posiadania. Wymiary władzy i wrogości wskazują na postawy: posiadania autorytatywnego dyktatorstwa, żądającego przeciwstawiania się oraz odrzucenia. Natomiast w sektorze między wrogością a autonomią autor umieścił: odrzucenie, zaniedbywanie, obojętność, luźny stosunek aż po pozostawienie dziecku swobody (za: Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 134).

Kolejnym modelem, który w znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju problematyki klasyfikacji rodzicielskich oddziaływań wniósł W. C. Becker. Wyniki przeprowadzonych przez siebie badań poddawał analizom czynnikowym, aby uzyskać niezależne od siebie wymiary rodzicielskiego zachowania. Wyodrębnił następujące wymiary: ciepło - wrogość, spokojne - lękowe traktowanie, ograniczani e- swobodę. Z kombinacji tych podstawowych wymiarów można utworzyć osiem typów postaw ekstremalnych, jednak według Beckera większość rodziców przyjmuje postawy raczej środkowe niż krańcowe (za: Ziemska, 2009, s. 174).

M. Ziemska opracowała klasyfikację postaw mającą zastosowanie nie tylko w diagnozie lecz także w pracy terapeutycznej. (tamże, s. 176 - 188). Opierając się na typologiach L. Kanner, P. Slatery, A. Roe i E. S. Schaefera zauważyła, że w wyróżnionych modelach przeważają postawy niewłaściwe, które mają negatywny wpływ na integralny rozwój dziecka. Autorka postanowiła więc stworzyć taki model postaw rodzicielskich, który pozwoli na dokonanie pełnej diagnozy, w oparciu o którą można byłoby wytyczyć kierunek przekształcania niewłaściwych zachowań rodzicielskich. W tym celu postawom niepożądanym przeciwstawiła i wyeksponowała prawidłowe sposoby ustosunkowania się rodziców wobec dziecka, które należy wzmacniać. Podstawowymi wymiarami nastawień rodziców względem dziecka w konstruowanym przez M. Ziemską modelu są: nadmierny dystans uczuciowy i nadmierna koncentracja na dziecku (w centrum tego kontinuum znajduje się zrównoważenie uczuciowe) oraz dominacja i uległość wobec dziecka (środek reprezentuje autonomia rozumiana jako niezależność wewnętrzna matki czy ojca, pozwalająca na swobodne kierowanie dzieckiem). Warto zwrócić uwagę, że krańce tych wymiarów charakteryzują nadmiar lub niedomiar postawy a jej optimum znajduje się w środku skali, co wierniej oddaje rzeczywistość niż w przypadku wcześniejszych modeli, w których maksimum był jednocześnie optimum. Nadmierny dystans uczuciowy wobec dziecka jest podłożem takich niewłaściwych postaw rodzicielskich, jak: odtrącanie i unikanie zaś nadmierne ochranianie bądź nadmierne wymaganie to efekt wynikający z nadmiernej koncentracji na dziecku. Autonomia wewnętrzna i zrównoważenie uczuciowe rodziców umożliwia im dobry kontakt z dzieckiem i traktowanie go jako wzrastającą, odrębną jednostkę, a więc stanowią podłoże powstania prawidłowych postaw wobec dziecka jakimi są: akceptacja,

współdziałanie, rozumna swoboda i uznanie praw odpowiednio przeciwstawnych do wymienionych niewłaściwych zachowań rodzicielskich.

M. Plopa (2004, s. 338) nawiązując głównie do typologii A. Roe, W. C. Beckera oraz prac J. Rembowskiego opracował najnowszą polską klasyfikację postaw rodzicielskich. Na podstawie przeglądu literatury dotyczącej postaw rodzicielskich, autor stwierdził, iż w większości stworzonych modeli występują wymiary będące formą: kochania, miłości czy akceptacji, odrzucenia, nadmiernej kontroli, nadmiernego ochraniania oraz autonomii. Różnice jakie występują w poszczególnych klasyfikacjach dotyczą jedynie nazw wyodrębnianych postaw, co jest dowodem na to, iż teoretyczne modele odzwierciedlają rzeczywiste postawy rodzicielskie (tamże, s. 276). Do wymienionych pięciu czynników autor na podstawie swoich badań empirycznych dodał jeszcze wymiar niekonsekwencji.

Prezentowane postawy rodzicielskie ujawniają stosunek uczuciowy i behawioralny rodziców do dzieci, ich sposoby odnoszenia się do nich, a więc oddziałują na ich całościowy rozwój emocjonalny, uczuciowy, społeczny i moralny. Bardzo ważna jest także sama percepcja tych postaw przez dzieci. J. Rembowski (1986, s. 154) podkreśla, że dziecko jest dobrym, wnikliwym obserwatorem życia w rodzinie i krytycznie patrzy a jednocześnie ocenia zachowanie rodziców. Nie jest obojętne, czy źródłem informacji o postawach będą sami rodzice czy dzieci, ponieważ treść tych wiadomości niekiedy znacznie różni się między sobą (Pospiszyl, 1988, s. 9). Wielu autorów zgodnie twierdzi, że na rozwój dzieci większy wpływ mają spostrzegane przez nie zachowania rodziców niż rzeczywiste postawy matki lub ojca (Głaz, Grzeszek, Wiśniewska, 1996; Plopa, 2004; Pospiszyl, 1988; Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002). Należy poznać retrospektywną ocenę postaw rodzicielskich dokonaną przez dzieci, bowiem na jego wychowanie, rozwój osobowości i przystosowanie bardziej istotny i bezpośredni wpływ ma wytworzony na podstawie spostrzeżeń obraz rodziców. M. Plopa (2004, s. 277) pisze, iż rozwój psychologii percepcji uświadomił badaczom, że ważna jest nie tylko informacja o ustosunkowaniu się rodziców względem dziecka, lecz przede wszystkim nadanie jej subiektywnego znaczenia przez odbiorcę. Choć postępowanie rodziców jest obiektywnym faktem, to wpływa ono na rozwój dziecka w takim stopniu w jakim ono je odbiera.

Obraz rodziców tworzony w umyśle dziecka zmienia się, zarówno w zakresie treści jak i integracji spostrzeżeń, przede wszystkim w wyniku przechodzenia przez kolejne stadia rozwojowe, w których dziecko przechodzi z egocentrycznej, absolutnej niezmienności przez stopniowy zanik egocentryzmu do zintegrowanej niezmienności. M. Plopa (2004, s. 279) podkreśla, iż wraz z wiekiem dziecka jego spostrzeżenia innych ludzi, a co najważniejsze osób znaczących, stają się coraz bardziej złożone, zorganizowane, zawierają więcej pojęć psychologicznych.

Weryfikacja zbieżności oceny własnych postaw przez rodziców z ich odbiorem w odczuciu dzieci okazała się niezadowolająca. Rodzice mogą korzystniej przedstawiać swe relacje z dziećmi, w sposób jednostronny, zniekształcony a nawet być nieświadomi braku zgodności między rzeczywistą postawą a jej oceną (tamże, s. 280). Uzasadnia to konstruowanie i wybór takich metod przez badaczy, które pozwalają na ocenę postaw rodzicielskich ujętych w percepcji dziecka. Można także przypuszczać, iż przejście w stadium wczesnej dorosłości związane z procesem indywiduacji jest najważniejszym okresem oceny relacji rodzic - dziecko. Według M. Plopy (2006, s. 161) bowiem pomyślna indywiduacja w istotnym stopniu zależy od jakości funkcjonowania rodziny generacyjnej, od obecnych w niej wzorców interakcji. Nasuwa się więc wniosek, iż retrospektywna ocena swojego rodzica dokonywana przez dorosłe dziecko jest pozbawiona wymiaru egocentrycznego i cechuje ją większy stopień obiektywizmu, gdyż dokonywana jest ona z perspektywy czasu. Co zaś najważniejsze może być w pewnym sensie prognozą ukazującą, czy zdobyte w rodzinie pochodzenia „psychologiczne zasoby” umożliwią mu dojrzałe i odpowiedzialne wejście w nowe bliskie związki i relacje, podjęcie dorosłych ról i obowiązków, budowanie koherentnej tożsamości, określenie swych granic, przejęcie kontroli nad własnym życiem, przekształcenie zależnej relacji rodzic - dziecko we współzależną relację dorosły - dorosły (tamże, s. 165 - 166).

2. Postawy rodzicielskie a kształtowanie się cech osobowości i lęku u dziecka

Liczne badania potwierdzają pewne tendencje w kształtowaniu się cech osobowości dziecka zależnych od przyjętych wobec niego postaw emocjonalnych i behawioralnych rodziców. Według Z. Zaborowskiego (1980, s. 59) postawa akceptacji, doznawania pozytywnego bilansu uczuciowego z rodzicami sprawia, iż dziecko zinternalizuje ich wartości, zasady moralne, wzory etyczne, identyfikuje się nimi i postawy wobec rodziców przenosi później na innych. Dziecko intuicyjnie wyczuwa, że jego związki z ludźmi będą podobne do pierwszych związków emocjonalnych z rodzicami. Odtrącenie w tym pierwszym okresie życia pozostawia natomiast trwałe ślady, których nie są w stanie całkowicie zniwelować nawet najbardziej pozytywne, ciepłe oraz otwarte kontakty z innymi ludźmi (Głaz, Grzeszek, Wiśniewska, 1996, s. 103). M. Ziemska (1986, s. 190) uważa, postawa akceptacji rodziców sprzyja kształtowaniu się zdolności u dzieci do nawiązywania trwałej więzi emocjonalnej oraz umiejętności wyrażania uczuć. Natomiast odtrącenie powoduje kształtowanie się u dziecka cech agresywności, nieposłuszeństwa, a także ujawnianie

się zaburzeń rozwoju uczuć wyższych, występowania zachowań aspołecznych a nawet antyspołecznych oraz może być przyczyną bezradności, zastraszenia, trudności w przystosowaniu spowodowanych zahamowaniem. Badania M. Plopy (2004, s. 296-310) potwierdziły te zależności. Ponadto autor uważa, iż inaczej wpływają te same postawy rodzicielskie matki i ojca na córkę lub syna. Stwierdził na podstawie badań, że odrzucenie ze strony ojca wpływa na rozwój zachowań introwertywnych córek, a postawa zaniedbująca matek znacznie koreluje z zachowaniami introwertywnymi, wrogością wobec otoczenia oraz pobudliwością emocjonalną synów. M. Plopa udowodnił empirycznie, iż postawa wymagająca ojców sprzyja negatywnym nastawieniom i pobudliwości emocjonalnej dzieci obojga płci, a u dziewczynek dodatkowo prowadzi do zachowań introwertywnych (tamże).

Wyniki badań prowadzonych w Polsce wśród młodzieży nieprzystosowanej społecznie, przebywającej w zakładach poprawczych pokazują, że znaczna część tych młodych ludzi była w dzieciństwie odtrącona i nieakceptowana przez obojga rodziców lub przynajmniej jedno z nich (Głaz, Grzeszek, Wiśniewska, 1996, s. 118).

Badania M. Ziemskiej (1986, s. 190-191) pozwoliły dokonać opisu cech osobowości dziecka kształtowanej w zależności od prezentowanej postawy rodzicielskiej. Postawa współdziałania sprawia, że dziecko staje się ufne wobec swych rodziców, zwraca się do nich o radę i pomoc, jest zadowolone z własnych wysiłków, jest wytrwałe, zdolne do współpracy i podejmowania zobowiązań wobec innych, ma niski poziom lęku. Przeciwnie skutkuje unikaniem kontaktu z dzieckiem. Może być ono niezdolne do nawiązywania trwałych więzi uczuciowych, do dokonywania obiektywnych ocen, może być niestałe, nieufne, niezdolne do koncentracji w nauce i do wytrwałości, jest zazwyczaj lęklive i bojaźliwe, może wchodzić w różne konflikty, a nawet przejawiać lżejsze objawy nieprzystosowania i wykolejenia. W uznającej prawa dziecka rodzinie kształtują się takie cechy u dziecka, jak: lojalność, solidarność, niezależność, zdolność do podejmowania zadań z własnej inicjatywy. Natomiast dziecko wychowywane przez rodziców nadmiernie ochraniających może ujawniać opóźnienie dojrzałości emocjonalnej i społecznej, zależność, bierność, uступliwość lub też przeciwnie - nadmierną pewność siebie, zarozumiałość, egoizm, wygórowane wymagania, które jedynie mają na celu maskowanie jego poczucie niepewności, bezradności i lęklivosti. Darzenie dziecka zaufaniem i swobodą rozbudza w nim zdolność do współdziałania, wytrwałość, umiejętność przystosowywania się do różnych sytuacji społecznych, pokonywania trudności, przeszkód. Postawa nadmiernego wymagania, korygowania, krytyki koresponduje z rozwojem braku wiary we własne siły, lęklnością, podejrzliwością, niepewnością, pobudliwością, uległością oraz może prowadzić do trudności w przystosowaniu społecznym. M. Ziemska (1973, s. 66-67) stwierdziła także, iż z klinicznego punktu widzenia

nadmierna koncentracja na dziecku może powodować reakcje nerwicowe a nadmierny dystans może prognozować rozwój cech psychopatycznych (frustracja wywołuje bowiem gniew i agresję).

K. Pospiszyl (1973, s. 168-182) stwierdził na podstawie swych obserwacji w ośrodku wychowawczym, że bardzo szkodliwą dla kształtowania negatywnych cech osobowości dziecka, jego rozwoju społecznego i moralnego stanowi postawa niekonsekwentna rodziców, która powoduje na ogół nadmierną aktywność społeczną młodzieży, wyrażającą się we wrogim i agresywnym nastawieniu społecznym. Nadmiernie surowe jak i nadmiernie łagodne traktowanie dziecka według autora również prowadzi do powstawania u nich niedostosowania społecznego.

Wadliwe, sztywne postawy rodzicielskie przyczyniają się do rozwoju niepożądanych zachowań dziecka. Ich skutki mogą być jednak bardziej dalekosiężne, gdyż w przyszłości mogą przyczynić się do hamowania procesu indywiduacji. M. Płopa (2006, s. 164-166) podaje wiele argumentów uzasadniających tę tezę. Według autora funkcjonowanie młodych dorosłych w życiu może być w znaczącym stopniu kształtowane przez uraz odczuwany w stosunku do rodziny pochodzenia. Kiedy młody dorosły opuszcza rodzinę generacyjną z poczuciem deprivacji, odrzucenia, izolacji, to wyniesione z domu rodzinnego „dziedzictwo” może wnosić do przyszłych związków, a tym samym wpływać na ich jakość i relacje. Jeśli w relacjach rodzic - dziecko nie jest stosownie do wieku równoważona potrzeba przynależności, wsparcia, bliskości, współzależności z potrzebą autonomii, separacji, indywidualności, dystansu, to jednostka może mieć problemy ze sprawowaniem kontroli nad swoim życiem, samodzielnym radzeniem sobie z wymaganiami dorosłych ról społecznych i obowiązków. Może także doświadczać konfliktowych uczuć, poczucia winy, nieufności, urazu, gniewu skierowanych do rodziców. Nadmierna kontrola czy ochrona w dzieciństwie w konsekwencji w przyszłości może doprowadzić do trudności w budowaniu własnej tożsamości, sztywnego konwencjonalizmu czy konformizmu w zachowaniach osób dorosłych. Jednostki z systemów „emocjonalnie zdeptawowanych” mogą nadmiernie poszukiwać w przyszłych związkach aprobaty, bliskości, w relacjach mogą doświadczać ambiwalencji, obawiać się ewentualnego odrzucenia i porzucenia, mieć silną potrzebę zmazania i represji złych wydarzeń z dzieciństwa, albo też wiązać się z innymi ludźmi w celu wzmocnienia swego poczucia wartości, czy też wybierać takiego partnera, który zaspokoi niespełnione w rodzinie generacyjnej potrzeby emocjonalne.

Człowiek jako istotna społeczna jest uzależniony od innych ludzi. Wynika to z długiego rozwoju w okresie dzieciństwa, kiedy jednostka jest całkowicie zależna od opieki innych. Zatem w kształtowaniu się osobowości człowieka główną rolę pełnią rodzice. A. Kępiński (2004, s. 286) uważa, że na ujawnienie się osobowości lękowej

główny wpływ ma matka, jej obojętność, wrogość, lękliwość i bezradność. Matka tworzy z dzieckiem niepowtarzalny związek. Zależność dziecka od niej sprawia, że zerwanie tej więzi skutkowałoby śmiercią. A. Kępiński (tamże, s. 179-181) uważa związek dziecka z matką jako najintymniejszy ze związków międzyludzkich. Dziecko komunikuje się z matką za pomocą przenoszenia stanów uczuciowych. Przykładem tej komunikacji jest przenoszenie z matki stanów napięcia, lęku i niepokoju na dziecko. Matka powinna obdarzać swoje dziecko bezwarunkową miłością oraz opieką. Powinna przejawiać wobec niego pozytywne emocje i uczucia, zaspokajając jego potrzeby, dawać mu poczucie bezpieczeństwa. Zdarza się jednak, że matka nie zaspokaja potrzeb dziecka, lub przenosi na dziecko uczucia lęku, bezradności, czy niepokoju. Ponadto na tym wstępnym etapie rozwoju człowieka lęk może rodzić się także z powodu obawy przed utratą matki. Wraz z procesem dorastania, rozwoju społecznego i percepcji relacji, u dziecka pojawia się lęk społeczny. Według A. Kępińskiego (2004) geneza lęku społecznego jest podwójna. Po pierwsze powstaje z uczuć do rodziców, a szczególnie do ojca, który jest przedstawicielem porządku, zwłaszcza także społecznego. Powstaje u dziecka nieuświadomiony lęk przed karą i ośmieszeniem. Ojciec utożsamiany jest z absolutem, osobą wymierzającą kary, osobą sprawiedliwą, której nie można się przeciwstawić. W tym wczesnym okresie życia już może powstać lęk społeczny. Rola ojca w tym czasie jest bardzo duża, bowiem w dziecku tworzą się struktury samokontroli, kształtuje się system wartości. Jeżeli dziecko otrzyma w dzieciństwie mocne podstawy odróżniania dobra od zła, będzie bardziej odporne na późniejsze oddziaływania innych grup społecznych (Pospiszył, 2007). Druga warstwa lęku społecznego powstaje później, podczas kontaktów z rówieśnikami. W tym okresie wszystko odbywa się już świadomie, dlatego lęk społeczny powstający w tym czasie nie jest już tak głęboko zakorzeniający się. Lęk społeczny ujawnia się w sytuacjach władzy i oceny. Według autora lęk ten może być silniejszy od lęku przed śmiercią. Podczas tego lęku człowiek wyolbrzymia sytuację oceny społecznej, porównywalnie do oceny przed absolutem. Jeżeli lęk zakorzeniony jest w pierwszej warstwie, to trudniej go pokonać w porównaniu do drugiej. Człowiek jako istota społeczna musi przezwyciężyć lęk społeczny (Kępiński, 2004, s. 209-212).

Lęk jest indywidualnie odczuwany przez każdego człowieka. Jego siła jak i przedmioty i sytuacje wywołujące go są również niejednorodne. Może być paraliżujący bądź nadmiernie aktywujący. Może nieustannie towarzyszyć, bądź pojawiać się w ściśle określonych sytuacjach. Lęk u ludzi wkraczających w dorosłe życie jest już cechą stałą. Jego poziom może być niski lub bardzo wysoki, w zależności od indywidualnych cech osobowościowych, które ukształtowały się głównie w wyniku oddziaływań rodziców na dziecko.

3. Postawy rodzicielskie w retrospektywnej ocenie dokonywanej przez dorosłe dzieci według M. Plopy

Przedstawione założenia teoretyczne jak i badania empiryczne potwierdzają zasadność stworzenia przez M. Plopę Kwestionariuszy KPR-Roc M i KPR-Roc O, w których brana jest pod uwagę retrospektywna ocena zachowania matki i ojca przez dorosłe dziecko. Na podstawie sprowadzenia przez autora różnych oddziaływań rodziców wyróżnił sześć podstawowych wymiarów: akceptacji, odrzucenia, autonomii, niekonsekwencji, nadmiernego ochraniania i nadmiernego wymagania.

O postawie akceptacji wobec dziecka świadczy wspomnienie w retrospektywnej ocenie rodzica jako bezwarunkowo akceptującego, uczącego ufności do świata i ludzi. Dorosły pamięta przebywanie z matką czy ojcem jako przyjemne, bezpieczne, dające poczucie wsparcia a jednocześnie jest przekonany, że kontakt z nim przynosił również rodzicom przyjemność i zadowolenie. Młody dorosły w procesie wzrastania w rodzinie pochodzenia mógł swobodnie wymieniać swe myśli, uczucia, poglądy oraz miał poczucie zainteresowania rodzica jego potrzebami, troskami, problemami. Z perspektywy czasu rodzic jest oceniany jako mający autorytet, otwarty i gotowy na udzielenie wsparcia ale nie narzucający się (Plopa, 2006, s. 171-172).

Przekonanie dorosłego dziecka, iż nie było w dzieciństwie akceptowane przez rodzica, wskazuje na postawę odrzucenia. Wspomina on relacje z matką lub ojcem jako chłodne, instrumentalne, polegające głównie na zaspokajaniu potrzeb materialnych. Z perspektywy oceniającego rodzic traktował go z dystansem, nie rozumiał ani nie interesował się jego potrzebami i problemami, był zajęty przede wszystkim swoimi sprawami (tamże, s. 172).

W postawie nadmiernie wymagającej rodzica dorosłe dziecko ma przekonanie, że było akceptowane tylko wówczas, gdy wypełniało polecenia, plany, nakazy i zakazy rodzica nie uwzględniające często jego odczuć i potrzeb, a często także przekraczające jego możliwości i zdolności. Osoba badana pamięta z sytuacji domu rodzinnego, że jeśli nie była bezwzględnie posłuszna, spotykała się z krytyką, arogancją, obwinianiem. Wspomina także brak tolerancji dla swego sprzeciwu, niemożność współdecydowania o swoich sprawach, blokowanie rodzącej się w niej potrzeby autonomii i samodzielności. Postawa rodzica z perspektywy czasu odbierana jest jako chłodna i nieadekwatna lecz jednocześnie uwarunkowana specyficznym rozumieniem dobra dziecka (tamże, s. 172-173).

Postawa autonomii wraz z akceptacją należy w klasyfikacji M. Plopy do postaw pozytywnych. Dorosły ocenia zachowanie rodzica prezentującego wobec niego postawę autonomii jako elastyczne i dostosowane do jego potrzeb rozwojowych. Rodzic rozumiał potrzebę prywatności dziecka, prawa do posiadania tajemnic,

współdecydowania o swoich sprawach, nawiązywania nowych kontaktów towarzyskich. Aprobował próby samodzielnego rozwiązywania problemów przez dziecko a jednocześnie w razie potrzeby służył radą, wsparciem i pomocą. W sytuacjach konfliktowych nie narzucał swego zdania lecz z szacunkiem traktował odmienne poglądy dziecka i wskazywał alternatywne rozwiązania. Dorosły pamięta również, że jeśli jego zachowanie odbiegało od przyjętych w rodzinie reguł, rodzic potrafił być stanowczy i kategoryczny zachowując jednocześnie swój rodzicielski autorytet (tamże, s. 173).

O negatywnym wpływie wychowania niekonsekwentnego dla rozwoju emocjonalnego i społecznego dziecka pisali także M. Przetacznik-Gierowska i Z. Włodarski (2002, s. 128). Postawa niekonsekwentna według M. Plopy charakteryzuje się tym, że dorosły pamięta rodzica jako osobę zmienną, nastrojową, nerwową w wyrażaniu opinii, uczuć i podejmowaniu decyzji. Ten wewnętrzny, chwiejny stan rodzica łatwo przenosił się na relacje interpersonalne w rodzinie i na stosunek do dziecka. Brak stabilności w postępowaniu rodzica powodował dystansowanie się emocjonalne dziecka, ukrywanie swych problemów, trudności w zwierzaniu się ze swych spraw. Badany wspomina, iż akceptacja i angażowanie się w jego sprawy często związane były z nerwowością, krzykliwością, ograniczeniami. Dorosłe dziecko szukało więc zwykle wsparcia, zrozumienia i bliskości w strukturach pozarodzinnych lub wchodziło w koalicję z drugim rodzicem, jeśli spełniał on jego oczekiwania (Plopa, 2006, s. 173-174).

Postawa nadmiernie ochraniająca występuje wtedy, gdy dorosły ma przekonanie, że był traktowany przez rodzica jako osoba wymagająca ciągłej obecności, pomocy i opieki. Przesadna troska przejawiała się w zbytniej integracji w sprawy i problemy osobiste dziecka, chęci wiedzenia o wszystkim i wyrażania swej opinii odnośnie wszystkiego co było treścią przeżyć czy działań dziecka, braku wiary w to, że może ono prawidłowo funkcjonować bez jego pomocy. Wszelkie przejawy autonomii były odbierane przez rodzica z lękiem i niepokojem. Nie uznawał on faktu dorastania i potrzeby doświadczania swobody przez dziecko. Matka czy ojciec nie uświadamiali sobie, że ich zachowanie było źródłem wewnętrznych konfliktów, emocjonalnego odsuwania się od nich dziecka, rodzenia się w nim buntu i zamykania się w sobie, a także niewiary w siebie. Taka postawa rodzica przeszkadzała osobie badanej w budowaniu własnej tożsamości, podejmowania autonomicznych wyborów i dążenia do samorealizacji (tamże, s. 174).

Postawy rodziców prezentowane wobec dzieci nie zawsze są jednolite czy też podobne do siebie. Trudno praktycznie wskazać, jakie powiązania między postawami ojców i matek są najkorzystniejsze dla dziecka, ponieważ każda rodzina jest złożonym systemem wzajemnych oddziaływań wszystkich członków na siebie i brak jest

wyczerpujących badań w tej dziedzinie. Dokonując diagnozy należy przede wszystkim zwracać uwagę na wzajemne odniesienie się matki i ojca jako małżonków do siebie, a także jakie prezentują postawy rodzicielskie w stosunku do dzieci. Czy są one zbieżne czy zróżnicowane, pozytywne czy negatywne oraz na to który rodzic przedstawiał korzystniejszy układ zachowań wobec dziecka (tamże, s. 205). Nie ulega jednak wątpliwości, że gdy jedno z rodziców przejawia postawę niekorzystną dla kształtowania osobowości dziecka, jej skutki może złagodzić lub zrównoważyć przeciwna postawa drugiego z nich (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 139). Jeśli odrębne ustosunkowania rodziców wobec dziecka są oparte na wzajemnej akceptacji i szacunku obojga rodziców względem siebie, wówczas odmienność postaw ojca i matki nie przynosi szkodliwych efektów lecz staje się źródłem większego bogactwa doznań emocjonalnych i okazją do gromadzenia spostrzeżeń nad indywidualnymi cechami rodziców (Głaz, Grzeszek, Wiśniewska, 1996, s. 23). Warto także zwrócić uwagę na zachodzący często proces wyrównywania oddziaływań rodzicielskich, znajdowania pośredniej, wspólnej, kompromisowej metody wychowawczej wskutek wymiany poglądów i obserwowania skutków swych zachowań wobec dziecka (Przetacznik-Gierowska, Włodarski, 2002, s. 139).

II. Postawy rodzicielskie a lęk jako stan i cecha – prezentacja badań

1. Metodologia badań

Przeprowadzone badania miały na celu sprawdzenie związku pomiędzy retrospektywną oceną postaw rodzicielskich a lękiem jako stan i lękiem jako cecha u młodych dorosłych.

W badaniach uwzględniono pięć wymiarów postaw rodzicielskich matki i ojca w retrospektywnej młodych dorosłych:

Akceptacji – odrzucenia; Nadmiernego wymagania; Autonomii; Niekonsekwencji; Nadmiernego ochraniania.

C.D. Spielberger wyodrębnił dwie postaci lęku: jako stan i jako cechę. Lęk jako stan rozumiany jest jako odczuwany przez osobę subiektywnie, wewnętrznie i aktualnie - stan napięcia, niepokoju, obawy i dyskomfortu, będący reakcją organizmu na daną sytuację. Intensywność oraz jego występowanie jest zależne od rodzaju i subiektywnego spostrzegania danej sytuacji. Ponieważ sytuacje, w jakich znajduje się człowiek nieustannie ulegają zmianie, wielkość lęku jako stanu, także nieustannie się zmienia. Lęk jako cecha jest to pewna względnie stała dyspozycja organizmu do reagowania lękiem, w różnych sytuacjach. Skłonność do reagowania na daną sytuację

w większym lub mniejszym stopniu lękiem kształtuje się pod wpływem zdobywanych w ciągu życia doświadczeń. Osoby, które w dzieciństwie na obiektywnie nie zagrażające sytuacje reagowały niczym nie zredukowanym lękiem, pod wpływem tych samych bodźców w dorosłym życiu będą również aktywizować lęk. Lęk jako cecha jest więc swoistą dyspozycją człowieka do wyzwalania reakcji lękowych, a lęk jako stan jest bezpośrednią reakcją na daną sytuację. Obie postaci lęku są ze sobą ściśle powiązane. Osoby, które charakteryzują się wysokim poziomem lęku jako cecha w różnych sytuacjach reagować będą wysokim lękiem rozumianym jako stan (Sosnowski, 1977, s. 349-359).

Hipoteza badawcza przeprowadzonych badań dotyczyła istnienia zależności pomiędzy percepcją postaw rodzicielskich a lękiem młodych dorosłych. Przyjęto założenie, iż istnieje zależność pomiędzy postawami rodzicielskimi a lękiem jako stan i lękiem jako cecha u młodych dorosłych.

W celu weryfikacji przyjętego założenia zastosowano dwie metody badawcze: Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców/KPR- Roc oraz Inwentarz Stanu i Cechy Lęku (STAI).

Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców/KPR- Roc skonstruowany przez M. Plopę zawiera dwie wersje – do badania retrospektywnej oceny postaw matki i ojca (KPR-Roc M i KPR-Roc O). Otrzymane wyniki pozwalają na uzyskanie obrazu relacji między rodzicem a dzieckiem w percepcji dorosłych synów i córek na pięciu wymiarach: akceptacji - odrzucenia, wymagania, autonomii, niekonsekwencji, ochraniania. Do każdego z nich przyporządkowane jest po 10 stwierdzeń. Dorosłe dzieci ustosunkowują się do 50 stwierdzeń dla matki i 50 dla ojca, opisujących postępowanie rodziców względem nich, wybierając jedną z pięciu kategorii odpowiedzi:

- 1) zdecydowanie taki(a) był(a) i tak się zachowywał(a);
- 2) raczej taki(a) był(a) i tak się zachowywał(a);
- 3) mam wątpliwości, czy taki(a) był(a) i tak się zachowywał(a);
- 4) raczej taki(a) nie był(a) i tak się nie zachowywał(a);
- 5) zdecydowanie taki(a) nie był(a) i tak się nie zachowywał(a).

Poszczególnym odpowiedziom przypisana jest odpowiednia wartość liczbowa: 5, 4, 3, 2, 1. Osoba badana może uzyskać od 10 do 50 punktów w obrębie każdego wymiaru kwestionariusza. Im wyższy wynik tym większe nasilenie danej postawy rodzicielskiej w ocenie badanego. Rzetelność poszczególnych wymiarów kwestionariusza jest wysoka. Dla KPR-Roc M wynosi od 0,93 do 0,86 a dla KPR-Roc O mieści się w przedziale od 0,90 do 0,84. O wysokiej trafności teoretycznej narzędzia w aspekcie strukturalnym świadczy macierz interkorelacji obydwu wersji

kwestionariusza, która wskazuje na grupowanie się poszczególnych skal w dwie podstawowe wiązki (skale pożądanego: akceptacji i autonomii i skale niepożądane, negatywne: niekonsekwencji, wymagania i ochrania, które korelują ze sobą pozytywnie) (Plopa, 2006, s.175 - 179).

Dugą metodą użytą w badaniach jest Inwentarz Stanu i Cechy Lęku będący adaptacją amerykańskiego testu *State Trait Anxiety Inventory* (STAI) autorstwa Spielbergera, Gorsucha i Lushene'a. Do warunków polskich test STAI zaadaptowali Strelau, Tysarczyk i Wrześniewski. Test składa się z dwóch oddzielnych, niezależnych dwu części zawierających 20 stwierdzeń. Część pierwsza STAI (X – 1) przeznaczona jest do pomiaru poziomu lęku traktowanego jako aktualny stan emocjonalny, część druga STAI (X – 2) służy do pomiaru poziomu lęku rozumianego jako względnie stałą cechę osobowości (Wrześniewski, Sosnowski, Matusiak 2002).

Poziom lęku jako cechy stanowi stopień, w jakim dana osoba postrzega obiektywnie niegroźne sytuacje jako zagrażające i w odpowiedzi reaguje na nie stanami lęku. Dyspozycja owa jest trwała i nie zależy od chwilowej sytuacji życiowej osoby. Lęk jako cechę osobowości kształtują relacje między rodzicami a dzieckiem, a zwłaszcza sytuacje karania. Im wyższy poziom lęku tym mniejsza odporność na stres i zagrożenie. Wskaźnikiem zmiennej jest wynik ogólny części drugiej *Inwentarza Stanu i Cechy Lęku* Spielbergera, Gorsucha i Lushene'a. Im wyższy wynik tym większe nasilenie lęku (tamże).

Rzetelność inwentarza została ustalona za pomocą zgodności wewnętrznej i stabilności bezwzględnej. Zgodność wewnętrzna obu skal jest wysoka i wynosi dla X-1 od 0,83 do 0,92, zaś dla części X-2 od 0,86 do 0,92. Nieco niższa jest stabilność bezwzględna, zwłaszcza skali X-1 od 0,16 do 0,54, a w skali X-2 mieści się w przedziale od 0,73 do 0,86. Trafność teoretyczna obu skal potwierdzona w wielu badaniach: wyniki w STAI korelują istotnie z wynikami narzędzi mierzących podobne do lęku konstrukty teoretyczne; trafność skali X-1 dodatkowo zweryfikowana i potwierdzona w licznych badaniach eksperymentalnych. Lęk jako stan charakteryzuje się więc zmiennością i jest w dużej mierze uzależniony od aktualnej sytuacji (tamże, s. 9 – 13). Trafność X-2 waha się pomiędzy 0,52, a 0,83. Trafność diagnostyczna i prognostyczna badana w próbie żołnierzy: wyniki w obu skalach STAI pozwalają zarówno diagnozować żołnierzy słabo przystosowanych do pełnienia służby jak i przewidywać wystąpienie takich zachowań w przyszłości (tamże, s. 13).

Badania przeprowadzono wśród 60 (30 kobiet i 30 mężczyzn) młodych dorosłych w wieku 23- 27 lat, którzy byli aktywni zawodowo i niezależni materialnie od swoich rodziców.

2. Wyniki badań

Postawy rodzicielskie rodziców badani oceniali przy pomocy Kwestionariusza Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców/KPR- Roc. Rozkład zmiennych określających postawy rodzicielskie matki i ojca w badanej grupie jest zgodny z rozkładem normalnym. Wyniki minimalne, maksymalne, średnie, odchylenia standardowe i wyniki stenowe dla poszczególnych skal matki i ojca przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Poziom postaw rodzicielskich matki i ojca w badanej grupie

Postawa rodzicielska	Rodzic	Min	Max	Średnia	Odchylenie	Steny	Poziom
akceptacji- odrzućenia	matki	12	50	39,67	7,88	6	przeciętny
	ojca	12	50	34,53	9,79	6	przeciętny
nadmiernie wymagająca	matki	10	40	25,63	8,33	5	przeciętny
	ojca	10	43	28,72	8,62	5	przeciętny
autonomii	matki	14	50	36,42	6,83	6	przeciętny
	ojca	17	48	35,43	6,98	6	przeciętny
niekonsekwentna	matki	10	43	22,35	8,34	4	niski
	ojca	10	44	26,60	8,99	5	przeciętny
nadmiernie ochraniająca	matki	17	50	36,90	8,25	7	wysoki
	ojca	15	50	28,67	7,98	5	przeciętny

Badani młodzi dorośli deklarowali, że ich matki i ojcowie przejawiali wobec nich postawy rodzicielskie: akceptacji-odrzućenia, nadmiernie wymagającej i autonomii na poziomie wyników przeciętnych. Postawa niekonsekwentna matki była oceniana przez dorosłe dzieci na poziomie niskim, co oznacza, że matki były często oceniane jako konsekwentne. Przy tej samej postawie ojcowie otrzymali wynik przeciętny. Z danych wynika, że matki częściej niż ojcowie stosowały wobec dzieci postawę nadmiernie ochraniającą. Poziom lęku jako stan i lęku jako cecha został oceniony przy pomocy Inwentarza Stanu i Cechy Lęku będącego adaptacją amerykańskiego testu *State Traite Anxiety Inventory* (STAI) autorstwa Spielbergera, Gorsucha i Lushene'a, którą do warunków polskich test STAI zaadaptowali Strelau,

Tysarczyk i Wrześniewski. Lęk jako stan w badanej grupie przyjął wartości średnie (5 sten) - $M=34,25$; $SD=9,20$ przy wyniku minimalnym 20 i maksymalnym 61. Wyniki zmiennej lęku jako cecha mieszczą się w zakresie od $min=28$ do $max=67$. Średni wynik lęku jako cecha wynosi $M=40,88$; $SD=9,04$, co odpowiada u młodych dorosłych 6 stenowi i także oznacza średni wynik.

Uzyskane wyniki oraz średnie, odchylenia standardowe oraz wyniki stenowe skal lęku jako stan i lęku jako cecha przedstawia tabela 2. Rozkład zmiennych w badanej grupie jest zgodny z rozkładem normalnym.

Tabela 2. Poziom lęku jako stan i lęku jako cecha w badanej grupie

Poziom lęku	Min	Max	Średnia	Odch. st.	Steny	Wynik
Lęk jako stan	20	61	34,25	9,20	5	przeciętny
Lęk jako cecha	28	67	40,88	9,04	6	przeciętny

Weryfikację hipotezy badawczej zakładającej, że istnieje zależność pomiędzy postawami rodzicielskimi a lękiem jako stan i lękiem jako cecha u młodych dorosłych przeprowadzono przy pomocy analizy korelacji r Pearsona dla par zmiennych, określających poziom lęku jako stan i lęku jako cecha oraz poziom postaw rodzicielskich matki i ojca. Wyniki przedstawiono w tabelach 3 i 4.

Tabela 3. Związek postaw rodzicielskich matki z lękiem jako stan i lękiem jako cecha

Zmienna	Grupa	N	Postawa akceptacji/ odrzućenia	Postawa nadmiernie wymagająca	Postawa autonomii	Postawa niekonsekwentna	Postawa nadmiernie ochraniająca
Lęk jako stan	ogółem	60	-0,412**	0,398**	-0,382**	0,236	0,025
	kobiety	30	-0,654**	0,533**	-0,471*	0,346	-0,165
	mężczyźni	30	-0,151	0,304	-0,303	0,124	0,264
Lęk jako cecha	ogółem	60	-0,250	0,426**	-0,223	0,411*	0,136
	kobiety	30	-0,323	0,314	-0,044	0,455*	0,02
	mężczyźni	30	-0,182	0,541*	-0,490**	0,351	0,283

** . Korelacja jest istotna na poziomie 0.01 (dwustronnie)

*. Korelacja jest istotna na poziomie 0.05 (dwustronnie)

Tabela 4. Związek postaw rodzicielskich ojca z lękiem jako stan i lękiem jako cecha

zmienna	grupa	Postawa akceptacji odrzucenia	Postawa nadmiernie wymagająca	Postawa autonomii	Postawa niekonsekwentna sekwentna	Postawa nadmiernie ochraniająca
Lęk	ogółem	-0,122	0,151	0,029	0,103	-0,106
jako	kobiety	0,017	0,055	0,180	0,045	-0,185
stan	mężczyźni	-0,362*	0,365*	-0,262	0,278	0,003
Lęk	ogółem	0,085	0,259*	-0,147	0,328*	0,144
jako	kobiety	0,008	0,140	-0,016	0,319	0,064
cecha	mężczyźni	-0,201	0,418*	-0,334	0,352	0,250

*. Korelacja jest istotna na poziomie 0.05 (dwustronnie)

Analiza wykazała pozytywny związek postawy nadmiernie wymagającej matki z lękiem jako stan. Istotne korelacje dodatnie wystąpiły w grupie ogólnej ($r=0,398^{**}$) i w grupie kobiet ($r=0,533^{**}$). W przypadku mężczyzn opisana zależność nie występuje.

Związek negatywny wystąpił w przypadku postawy akceptującej i postawy autonomii matki z lękiem jako stan w grupie ogólnej i u kobiet. Oznacza to, że wraz ze wzrostem akceptacji i dawania autonomii przez matki córkom maleje poziom lęku jako stan u dziewcząt. Postawa nadmiernie wymagająca matki okazała się pozytywnie powiązana z lękiem jako cecha w grupie ogólnej ($r=0,426^{**}$) i u mężczyzn ($r=0,541^{**}$). Oznacza to, że wraz ze wzrostem stopnia stosowania nadmiernych wymagań przez matkę wobec synów wzrasta u chłopców poziom lęku jako cecha. Postawa niekonsekwentna matki koreluje dodatnio z lękiem jako cecha również w grupie ogólnej ($r=0,411^{**}$) i u kobiet ($r=0,455^*$). Zatem wraz ze wzrostem niekonsekwentnego postępowania matek wobec córek rośnie u dziewcząt poziom lęku jako cecha. Postawa autonomii matki koreluje ujemnie z lękiem jako cecha ($r=-0,490^{**}$) w grupie mężczyzn, czyli ze wzrostem autonomii dawanej synom przez matki maleje poziom lęku jako cecha u chłopców.

W przypadku postaw rodzicielskich ojca pozytywny związek wykazała postawa nadmiernie wymagająca z lękiem jako stan w grupie mężczyzn ($r=0,365^*$), co oznacza że wraz ze wzrostem nadmiernych wymagań ze strony ojca wzrasta lęk jako stan u synów. Natomiast postawa akceptacji ojca ujemnie koreluje z lękiem jako stan u mężczyzn ($r=-0,362^*$), czyli wraz ze wzrostem akceptacji ojca maleje lęk jako stan u synów.

Postawa nadmiernie wymagająca ojca jest pozytywnie powiązana z lękiem jako cecha w grupie ogólnej ($r=0,259^*$) i u mężczyzn ($r=0,418^*$) oraz postawa niekonsekwentna w grupie ogólnej ($r=0,328^*$). Oznacza to, że wraz ze wzrostem nadmiernych wymagań ze strony ojca wzrasta poziom lęku jako cecha u synów oraz wraz ze wzrostem niekonsekwentnego postępowania ojca rośnie poziom lęku jako cecha.

Podsumowanie

Podsumowując przeprowadzoną analizę badań stwierdzono, że istnieje zależność pomiędzy postawami rodzicielskimi a lękiem jako stan i lękiem jako cecha u młodych dorosłych. Wyniki potwierdziły tezę A. Kępińskiego, że głównie postawa rodzicielska matki wpływa na generowanie lęku u dziecka zarówno u córek, jak i synów, chociaż występują tu różnice międzypłciowe. Postawa akceptacji matki i jej autonomia w stosunku do dzieci koreluje istotnie statystycznie z niższym poziomem lęku jako stan u córek, a ich postawa autonomii koreluje z niższym poziomem lęku jako cecha u synów. Znaczący to, że córki, wobec których matki były kochające i autonomiczne w mniejszym stopniu odczuwają aktualnie w różnych trudnych sytuacjach życiowych wewnętrzny stan napięcia, niepokoju, obawy i dyskomfortu, będący reakcją organizmu na daną sytuację. Mężczyźni, którzy mieli matki zapewniające im autonomię w istotnie statystycznie mniejszym stopniu przeżywają lęk jako cecha, czyli nie posiadają względnie stałej dyspozycji organizmu do reagowania lękiem, w różnych sytuacjach. Ponadto wyniki badań wykazały, że postawy nieprawidłowe matek korelują z lękiem jako stan i lękiem jako cecha u córek i synów. Szczególną rolę w generowaniu lęku zarówno jako stan i lęku jako cecha ma postawa nadmiernie wymagająca. Taka postawa matki koreluje z wyższym poziomem lęku jako stan u córek i z lękiem jako cecha u synów. Nadmierne wymaganie matek wpływa niekorzystnie na stosunek dziecka do samego siebie i własnych działań. Zbyt duże wymaganie matek szczególnie u dorosłych córek wytwarza postawę lekową w stosunku do przeżywanych sytuacji, a w stosunku do synów wpływa na utrwalenie się w nich lęku jako cechy, czyli trwałej dyspozycji do reagowania lękiem. Następną niekorzystną postawą, która istotnie wpływa na ukształtowanie się lęku jako cechy,

czyli względnie stałej dyspozycji organizmu do reagowania lękiem jest postawa niekonsekwencji matki. Wyniki badań wykazały, iż taka niekorzystna jest to szczególnie dla córek. W przeprowadzonych badaniach postawa matek nadmiernie ochraniająca nie wpływała w sposób istotny zarówno na ujawnienie się i badanych osób lęku jako stanu i lęku jako cechy.

Natomiast wpływ ojca na wystąpienie lęku jako stanu i lęku jako cechy u dzieci wiąże się przede wszystkim z przejawianą przez ojców postawą akceptacji oraz niewłaściwą postawą rodzicielską nadmiernie wymagającą i niekonsekwencji. Postawa akceptacji ze strony ojca koreluje z niższym poziomem lęku jako stanu u synów. Zatem akceptowani i nieodrzućani synowie potrafią stawić czoła aktualnie przeżywanym trudnościom i nie przeżywają nadmiernego napięcia wewnętrznego. Jednakże postawa ojca nadmiernie wymagająca jest szczególnie niekorzystna dla synów, ponieważ korelowała z wystąpieniem u nich wyższym poziomem lęku jako stanu i lęku jako cecha. Zbyt duże wymaganie ojców od swych synów wytworzyło w nich przekonanie o niskim poczuciu własnej wartości i kompetencji i nie potrafią sprostać różnym sytuacjom i wyzwaniom, które ich w życiu realnym spotykają lub potencjalnie się mogą zdarzyć. Stąd występuje u nich podwyższony poziom wewnętrznego napięcia i niepokoju oraz utrwalenie się stałego mechanizmu reagowania lękiem na sytuacje i ogólnie ukształtowanie się cechy osobowości lękowej. Ponadto niekonsekwentna postawa ojca korelowała także ogólnie z wyższym poziomem lęku jako cecha u dzieci, choć nie otrzymano istotnych statystycznie korelacji jak wpływa to na córkę lub syna.

Otrzymane wyniki badań choć potwierdzają tezę zależności między typem postawy rodzicielskiej a lękiem jako stanu i lękiem jako cechy u młodych kobiet i mężczyzn, to jednak należałoby przeprowadzić głębszą analizę uwarunkowań i wzajemnych odniesień rodziców do siebie i do dziecka oraz całego systemu rodzinnego.

Bibliografia

- Adamski, F., (1984), *Socjologia małżeństwa i rodziny: wprowadzenie*. Warszawa: PWN.
- Chryc-Gawrychowska A., Błażek M. (2004), *Wpływ postaw rodzicielskich na style realizacji celów*, w: E. Martynowicz (red.), *Motywy, cele, wartości: przyczynek do zrozumienia stanu ducha i stanu umysłu współczesnych Polaków*, Kraków: Wydawnictwo Impuls, s. 197 - 214.
- Erikson E. (2000), *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań: Rebis.
- Fajkowska, M. Szymura, B. (red.), (2009). *Lęk : geneza, mechanizmy, funkcje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

- Freud, Z. (2001). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: De Agostini, Altaya.
- Gład S., Grzeszek K., Wiśniewska I. (1996), *Rodzina: biologiczne i psychiczne podstawy jej funkcjonowania*, Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego.
- Grochowska A. (1993), *Wybrane metody badania postaw rodzicielskich*, w: S. Siek, *Wybrane metody badania osobowości*, Warszawa: ATK, s. 391 - 422.
- Grochulska - Stec, J. (1986). *Doświadczenia interpersonalne dziecka a proces jego wychowania*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Harwas- Napierała, B. Trempała, J. (2000). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: PWN.
- Horney, K. (1993). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Kępiński, A. (2004). *Lęk*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Leary M., Kowalski R.M., (2001), *Lęk społeczny*. Gdańsk: GWP.
- Plopa M. (1983), *Czynnikowe typologie postaw rodzicielskich*, „Psychologia Wychowawcza” nr 4, s. 412 - 419.
- Plopa M. (2004), *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Elbląg - Kraków: Wydawnictwo EUH - E, „Impuls”.
- Plopa M. (2006), *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: „Impuls”.
- Pospiszyl K. (2007), *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Pospiszyl K. (red.) (1988), *Z badań nad postawami rodzicielskimi*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Przetacznik-Gierowska, M., Włodarski, Z. (2002). *Psychologia wychowawcza*. Warszawa: PWN.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie: studium psychologiczne*, Warszawa: PWN.
- Rembowski J. (1986), *Rodzina w świetle psychologii*, Warszawa: WSiP.
- Riemann, F. (2005), *Oblicza lęku: studium z psychologii lęku*. Kraków: WAM.
- Ryś M. (2004), *Systemy rodzinne. Metody badań struktury pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Sosnowski T. (1977), *Lęk jako stan i jako cecha w ujęciu C.D. Spielbergera*, Przegląd Psychologiczny nr 2, s. 349-359.
- Wrześniewski K., Sosnowski T., Matusik D., (2002), *Inwentarz Stanu i Cechy Lęku STAI- podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

- Zaborowski Z. (1980), *Rodzina jako grupa społeczno - wychowawcza*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Nasza Księgarnia.
- Ziemska M. (2009), *Postawy rodzicielskie*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Ziemska M. (red.) (1986), *Rodzina i dziecko: praca zbiorowa*, Warszawa: PWN.